

## To była sobota – Yugoton

"Wrócę na pewno nim zaśniesz,  
Nim zapadnie noc"  
Rzekł Huckleberry całując żonę czule w skroń  
Huckleberry, budowniczy mostów  
Opuścił, opuścił swe mieszkanie w bloku  
W tę zaskakująco ciepłą jak na zimę noc  
W pierwszym nocnym kupił wino i do włosów żel  
Wypił wino w bramie dla kurażu,  
Wprawnym ruchem wtarł we włosy pomadę,  
Chociaż wina nie pijał i śmieszył go żel  
Jedno jest pewne, to była sobota  
Kot miał imieniny Sto lat, sto lat dla kota  
Dzień inny niż tych sześć,  
Z którymi współtworzy tydzień,  
A tydzień dni ma siedem  
Każdy głupi to wie!  
Ludzie w soboty są dziwnie frywolni,  
Kobiety zataczają wielkie kręgi biodrami,  
Dzień, inny niż tych sześć,  
Z którymi współtworzy tydzień,  
A tydzień dni ma siedem,  
Każdy głupi to wie!  
Miał tylko jeden cel:  
Znaleźć w mieście nocny klub  
W klubie zapoznał krwistoustą pannę Mary Jane  
Była samotna, więc ją porwał na parkiet  
I tańczył, tańczył, tańczył, tańczył  
Wrócił do domu nad ranem, wrócił skoro świt  
Żonie zeznał, że napadł go w nocy podły zbir  
"Spoił mnie winem, natarł zelem głowę,  
Wariat, wariat, przyrzekam ci żono!"  
Jedno jest pewne, to była sobota  
Kot miał imieniny Sto lat, sto lat dla kota  
Dzień inny niż tych sześć,  
Z którymi współtworzy tydzień,  
A tydzień dni ma siedem

Każdy głupi to wie!

Jedno jest pewne to była sobota /x6



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych